

KS. RYSZARD ZAWADZKI\*

### CHARAKTER „DIALOGICZNY” BIBLIJNEJ KONCEPCJI WIERNOŚCI

Trudno przecenić rolę, jaką w życiu ludzkim odgrywają wartości. Nawet jeśli są to wartości jedynie subiektywne, rozpoznając je, człowiek czuje się przez nie pociągany i dąży do ich osiągnięcia bądź też do zachowania ich. To z kolei niezadko wiąże się z wysiłkiem, samozaparciem, przełamywaniem zewnętrznych i wewnętrznych trudności, barier i ograniczeń. Podejmując różnorakie i ciągle nowe wyzwania ku przekraczaniu samego siebie w swoim dążeniu do podstawowych wartości: prawdy, dobra i piękna, we wszelkich ich przejawach, człowiek wzrasta w swym człowieczeństwie i coraz pełniej je realizuje.

Z ową realizacją człowieczeństwa z jednej strony, z drugiej zaś ze stymulującymi ją wartościami w sposób szczególnie związana jest wierność. Jawi się ona jako właściwość charakteryzująca osobę ludzką w jej odniesieniu do wartości. Miarą wierności jest stopień ludzkiego „przyłgnięcia” do uznawanych przez siebie wartości. „Przyłgnięcie” to często nie może zostać urzeczywistnione inaczej, jak tylko kosztem „oderwania się” od siebie.

Będąc właściwością osobowości człowieka, wierność określa zarazem jego relacje osobowe oraz jego odniesienia do rzeczy, które reprezentują jakieś wartości, albo przynajmniej jako takie są przez niego postrzegane. Ten relacyjny charakter wierności znajduje swe odzwierciedlenie także w formach opisującego ją języka. Powszechnie używane wyrażenia i zwroty zawierające odniesienie do idei wierności ujmują ją najczęściej właśnie w kontekście relacji do osób<sup>1</sup> lub do rzeczy<sup>2</sup>.

Na terenie tradycji i myśli biblijnej relacją w życiu człowieka podstawową, nadrzędną i dominującą, a w konsekwencji determinującą wszystkie inne jego

---

\* KS. DR RYSZARD ZAWADZKI – teolog biblista, adiunkt Katedry Teologii Biblijnej Instytutu Teologii Systematycznej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, członek Stowarzyszenia Biblistów Polskich.

<sup>1</sup> Np. „pozostawać komuś wiernym”, „dochować komuś wierności”, „wytrwać w wierności dla kogoś”, „być wiernym w przyjaźni, miłości” itp.

<sup>2</sup> Np. „być, pozostać czemuś wiernym”, „wierność wobec czegoś” itp. Rzeczy(wistości) występujące w podobnych wyrażeniach z reguły reprezentują jakieś wartości lub do nich odsyłają (np. wierność złożonej przysiędze, młodzieńczym ideałom itp.).

relacje, jest relacja do Boga. Jej są zawsze podporządkowane, a czasem wręcz do niej sprowadzane, wszelkie odniesienia do osób, a zwłaszcza do rzeczy. Ponadto relacja ta zawdzięcza nie tylko swe powstanie, ale też trwanie inicjatywie Boga, który zawsze pierwszy wychodzi ku człowiekowi.

Także w dziedzinie wierności „pierwsze słowo” należy zdecydowanie do Boga. Ludzka wierność jest jedynie, najczęściej bardzo nieudolną, odpowiedzią na niewzruszoną wierność Boga. Jednak tym, co rzeczywiście istotne, jest nie tyle adekwatna do Bożej inicjatywy jakość tejże odpowiedzi, ile raczej człowiecza gotowość do jej udzielenia i sam fakt jej zaistnienia. Jeśli bowiem, mimo całej swej nieudolności, znajdzie ona swój integralny wyraz, obejmujący wszystkie sfery osobowości i wszystkie dziedziny życia danej jednostki, umożliwia wtedy i (potencjalnie) zapoczątkowuje pełny wewnętrzny dynamizm „dialog” wierności między człowiekiem a Bogiem.

## 1. U KORZENI BIBLIJNEJ IDEI WIERNOŚCI – ŹRÓDŁOSŁÓW I TERMINOLOGIA

Mimo, iż wspomniany wyżej „dialog” wierności nie zamyka się w sferze czysto werbalnej, to jednak dla jego rozwoju, pogłębienia i ubogacenia jest niezbędna także szata słowna<sup>3</sup>. Językowe źródła idei wierności w tradycji biblijnej wypływają z pola semantycznego związanego z hebrajskim rdzeniem  $\text{קָמַן}$  (*'mn*). W koniugacji *qal* występuje on wyłącznie w formie imiesłowu i odnosi się najczęściej do wychowania lub opieki nad dzieckiem (zob. np. 2 Sm 4,4; Rt 4,16; Lb 11,12)<sup>4</sup>.

Znacznie szersze i bardziej nas interesujące zastosowanie znajduje rdzeń  $\text{קָמַן}$  (*'mn*) w koniugacji *nifal*. Przyjmuje on tutaj, w ramach szerokiego spektrum semantycznego, m.in. znaczenie „być (okazać się) stałym, mocnym, pewnym, niezawodnym” w odniesieniu do rzeczy, które to znaczenie w odniesieniu do osób (tj. do Boga i do ludzi) często specyfikuje się jako „być wiernym”<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Warto zauważyć, że etymologia pojęcia dialogu nawiązuje – poprzez język grecki – właśnie do rzeczywistości słowa: dialog to coś, co dokonuje się „przez słowo” (gr. *dia-logos*).

<sup>4</sup> Zob. R. Bultmann, A. Weiser, piśteww, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament* (dalej: TWNT), red. R. Kittel, t. VI, s. 174-230, 183.

<sup>5</sup> Dodać należy, że omawiany rdzeń w koniugacji *nifal* wydaje się mieć bardzo szczególną właściwość: zarówno w zastosowaniu do rzeczy, jak i do osób nie określa on jakiejś stałej, sprecyzowanej cechy czy zespołu cech, lecz odnosi się raczej do zależności formalnej: wyraża „to, co istotne” w danym podmiocie, co w przypadku różnych podmiotów może się objawiać na różny sposób (zob. tamże, s. 184-185). Właściwość powyższa ma oczywiście swoje daleko idące konsekwencje w dziedzinie metodologii przekładu ksiąg biblijnych na języki współczesne: przekład form tego rdzenia, występującego we wspomnianej koniugacji, powinien uwzględniać ową płynność semantyczną, uzależnioną od kontekstu.

To właśnie znaczenie czy raczej – uwzględniając poprzedzające uwagi – kompleks znaczeniowy reprezentują, wywodzące się z rdzenia מן (*mn*), rzeczowniki מְמַתָּה (*’ēmet*) oraz מְמִינָה (*’ēmināh*), a także powszechnie znana, przynajmniej gdy chodzi o brzmienie, forma מְמֵנָה (*āmēn*).

Termin מְמַתָּה (*’ēmet*) występuje w ST aż 126 razy i tym samym stanowi najczęstszy nominalny derywat rdzenia מן (*mn*)<sup>6</sup>. W użyciu niezależnym określa rzeczywistość, której cechą jest stałość, obowiązywalność, niewzruszoność<sup>7</sup>. Tak zarysowane znaczenie podstawowe mieści w sobie całe spektrum możliwych sensów naszego terminu, uwarunkowanych kontekstem, w którym on występuje. Wśród wspomnianych sensów najczęściej wymieniane bywają: niezawodność, wierność, prawda<sup>8</sup>. Choć rozumienie rzeczownika מְמַתָּה (*’ēmet*) w tym ostatnim sensie jest, poczynając już od tłumaczy LXX (zob. niżej), najpopularniejsze, to jednak wydaje się ono być wtórne, jako wyprowadzone z bardziej podstawowego, pierwotnego sensu wyrażającego ideę wierności<sup>9</sup>. Poza dość częstym w ST odniesieniem do rzeczy, zwłaszcza do słowa (*dābār*)<sup>10</sup>, termin מְמַתָּה (*’ēmet*) wyraża wartość, która przynależy osobie.

Wartość ta charakteryzuje przede wszystkim osobę Boga. Psalmista w swoim błaganiu, pełnym zarazem dziękczynienia, zwraca się do Niego jako do מְמַתָּה לֵאלֹהִים (*’ēl ’ēmet*)<sup>11</sup> – Boga wierności. Skoro מְמַתָּה (*’ēmet*), jako wierność, czy może bardziej adekwatnie – niezawodność, jawi się tutaj jako cecha wewnętrznej istoty Boga, z pełną ufnością powierza Mu on całe swe istnienie<sup>12</sup>. Jako fundamentalny atrybut Boga מְמַתָּה (*’ēmet*) określa zarówno Jego mówienie (2 Sm 7,28), jak i działanie (Ps 111,7).

Przynależąc do Boga jako Jego istotna właściwość i przejawiając się zwłaszcza w Jego relacji do swego ludu, מְמַתָּה (*’ēmet*) staje się zarazem zadaniem i wyzwaniem dla człowieka: powinien, na wzór Boga, określać także jego wewnętrzną naturę, przejawiać się w jego słowach i czynach, w całej moralnej i duchowej postawie<sup>13</sup>. W sposób szczególny ma charakteryzować, na zasadzie wzajemności,

<sup>6</sup> Zob. A. Jepsen, מְמַתָּה (*āman*), w: *Theological Dictionary of the Old Testament*, red. G.J. Botterweck, H. Ringgren H.J. Fabry, tłum. J.T. Willis, t. I, Grand Rapids 1974, s. 292-323, 309.

<sup>7</sup> Zob. G. Quell, ἀληθεία, w: *TWNT*, t. I, s. 233-237.

<sup>8</sup> Zob. np. Jepsen, מְמַתָּה (*āman*), s. 310.

<sup>9</sup> Por. tamże.

<sup>10</sup> Kontekstem kulturowo-mentalnościowym zestawienia pojęcia מְמַתָּה (*’ēmet*) z rzeczywistością słowa jest bardzo konkretne, czasami wręcz „materialne” (zob. np. Rdz 27,1-40) rozumienie tego ostatniego. Zyskuje ono, dzięki powiązaniu z מְמַתָּה (*’ēmet*), cechę prawdziwości, niewzruszoności i zarazem wierności, staje się słowem, któremu można zaufać, na którym można polegać.

<sup>11</sup> Ps 31,6.

<sup>12</sup> Początkową frazę tego wersetu: „W ręce Twoje powierzam ducha mego” odnajdujemy w NT najpierw w ustach konającego na krzyżu Jezusa (Łk 23,46), a następnie, z pewną modyfikacją, w ustach kamienowanego Szczepana (Dz 7,59), którego opis męczeństwa wyraźnie wzoruje się na opisie męki Jezusa.

<sup>13</sup> Por. G. Quell, ἀληθεία, s. 233.

jego odniesienie do Boga: On, który jest źródłem prawdy i wierności, wymaga, by żywo przejawiały się one także w niejednokrotnie słabym i zawodnym, ale przecież stworzonym na Jego obraz człowieku<sup>14</sup>.

Termin אֱמוּנָה (*ěmúnāh*) wykazuje, jako wywodzący się od tego samego rdzenia (*'mn*)<sup>15</sup>, bliskie pokrewieństwo w stosunku do אֱמֶת (*ěmet*). Jednak pomimo ogólnej zbieżności znaczeniowej, przejawia wiele cech, które odróżniają go od אֱמֶת (*ěmet*): niemal wyłącznie<sup>16</sup> odnosi się do osób (równie często do Boga<sup>17</sup>, jak i do ludzi), oznaczając płynący z wewnętrznej postawy sposób ich postępowania czy zachowania, który w przybliżeniu oddać można poprzez słowo „sumiennosc”<sup>18</sup>. Na tę specyfikę semantyczną wskazuje już sposób przekładu w LXX: podczas gdy אֱמֶת (*ěmet*) jest oddawane głównie przez αἰσθησια (zob. niżej – przyp. 30), to אֱמוּנָה (*ěmúnāh*) w przeważającej mierze przez πίστις<sup>19</sup>. Tą właśnie, wytyczoną przez LXX ścieżką znaczeniową podążyli autorzy NT, wyrażający najczęściej ideę wierności przez użycie rzeczownika πίστις, natomiast „bycie wiernym” przez przymiotnik πιστός<sup>20</sup>.

Pośród terminów wywodzących się od rdzenia מִן (*'mn*) trudno pominąć słowo, które – transkrybowane bez tłumaczenia w grece i łacinie, i w takiej postaci przejęte do języków współczesnych – wśród wspomnianych terminów jest dziś bezsprzecznie najbardziej rozpowszechnione i najczęściej używane: אָמֵן (*āmēn*).

Ujmowane w aspekcie morfologicznym, stanowi ono *adiectivum verbale*, którego sens można (opisowo) oddać jako „jest ustalone i obowiązujące”, a które używane jest na potwierdzenie przyjętego zobowiązania wraz z wszelkimi jego konsekwencjami, jako wyraz podporządkowania się sądowi Bożemu, czy

<sup>14</sup> Zob. A. Jepsen, אָמֵן (*āman*), s. 316.

<sup>15</sup> Z morfologicznego punktu widzenia mamy tu do czynienia z formą *participium passivi* (*fem.*), podobnie jak w przypadku גְּבוּרָה (*gēbūrāh* – „siła, moc”).

<sup>16</sup> Jedyne wyjątek stanowi tekst Wj 17,12, gdzie występuje odniesienie do wzniesionych ku górze rąk Mojżesza (zob. tamże, s. 316).

<sup>17</sup> W analogii do wzmiankowanego wyżej Ps 31,6, tekst Pwt 32,4 określa Boga jako אֱלֹהֵי אֱמוּנָה (*’ēl ’ěmúnāh*).

<sup>18</sup> Zob. tamże, s. 317.

<sup>19</sup> Zob. E. Hatch, H.A. Redpath, *A Concordance to the Septuagint*, Grand Rapids 1984 (reprint wydania z 1897), s. 53,1138.

<sup>20</sup> W NT πίστις występuje 243 razy, πιστός z kolei 67 razy (zob. R. Morgenthaler, *Statistik des neutestamentlichen Wortschatzes*, Zürich 1958, s. 132). Ponieważ głównym znaczeniem obu pojęć pozostaje raczej „zaufanie, wiara”, w tym powiązaniu semantycznym należy upatrywać źródła bardzo dziś rozpowszechnionego określenia *wierzących* (w Chrystusa) jako *wiernych* (zob. Dz 10,45; 2 Kor 6,15; Ef 1,1 w przekładzie Biblii Tysiąclecia [BT]), a także używania wyrażenia „dochowować wiary” w sensie „pozostawać wiernym” (zob. np. tłumaczenie 2 Tm 2,13 w BT) czy „być niewiernym” w sensie „nie wierzyć”, jak w odniesieniu np. do apostoła Tomasza (J 20,24-29) czyni bardzo utrwalona w polszczyźnie tradycja językowa (wyrażenie „niewierny Tomasz”).

wreszcie dla wyrażenia w kontekście liturgicznym aklamacji po doksologii<sup>21</sup>. W zastosowaniach tych chodzi nie tyle o poprawność samej tylko zewnętrznej postawy czy zachowania, ile raczej o prawdę wewnętrznego nastawienia. Jednocześnie to, co wyraża אָמֵן (*āmēn*), nie dotyczy jedynie jednorazowego aktu, lecz rozciąga się na całokształt odniesienia człowieka do Boga i do bliźniego<sup>22</sup>. NT, za pośrednictwem LXX<sup>23</sup>, przejmuje zarówno starotestamentowe rozumienie słowa, jak i samo słowo, które jedynie transliteruje (αμήν), używając go bardzo często<sup>24</sup>: czy to w kontekście związanym z liturgią i modlitwą, czy zwłaszcza dla podkreślenia wagi, niezawodności i doniosłości słów Jezusa, który w Ap 3,14<sup>25</sup> określony jest jako ο Αμήν( ο μαρτυρ ο πιστοῦ καὶ ἀληθινοῦ – „Amen, Świadek wierny i prawdomówny”<sup>26</sup>.

## 2. BÓG ŹRÓDŁEM I FUNDAMENTEM WIERNOŚCI

W analogii do wielu innych kategorii moralnych, takich jak np. sprawiedliwość, także obraz wierności, który wyłania się z ksiąg biblijnych, cechuje wyraźny teocentryzm. Już w Pięcioksięgu, pierwszej i najbardziej znaczącej części kanonu Starego Testamentu, poczynając właściwie już od Księgi Rodzaju, wierność jawi się jako atrybut, który przysługuje przede wszystkim Bogu i do Niego w pierwszym rzędzie się odnosi. Jest On „Bogiem wiernym (*hā'el hanne'ēmān*), zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw” (Pwt 7,9). Swą wierność (*'ēmet*), która jest Jego istotną cechą i nierozdzielnie łączy się z Jego naturą, czyniąc Go wiernym *par excellence*, przejawia On *ad extra* w swym odniesieniu do (wybranych przez siebie) ludzi, którym nieustannie ją okazuje (Rdz 24,27; 32,10-11). Doświadczenie stałości i niewzruszoności tej postawy Boga nie tylko wobec poszczególnych jednostek, lecz także wobec wspólnoty Jego narodu sprawia, że jest On określany jako „Skala”<sup>27</sup> swego ludu, zapewniająca niezawodne oparcie, ochronę i bezpieczeństwo.

<sup>21</sup> Zob. H. Schlier, αμήν, w: TWNT, t. I, s. 339-342, 339; R. Bultmann, A. Weiser, *pisteuw*, s. 186.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 185-186.

<sup>23</sup> W większości wypadków LXX wprowadzie tłumaczy אָמֵן (*āmēn*) przez γενοίτο, ale w 1 Krn 16,36, Ne 5,13; 8,6 transkrybuje bez tłumaczenia (zob. Schlier, αμήν, s. 340).

<sup>24</sup> Całkowita ilość wystąpień w NT wynosi 126 (w tym aż 50 w J i 31 w Mt). Zob. Morgenthauer, *Statistik*, s. 71.

<sup>25</sup> Zachodzi tu wyraźne nawiązanie do Iz 65,16, a także do Jr 42,5.

<sup>26</sup> Zob. Schlier, αμήν, s. 340-342.

<sup>27</sup> Zob. zwł. Pwt 32,4; także 2 Sm 22,47; 23,3; Ps 18,32.47; 19,15; 28,1; 42,10; 78,35; 89,27; 92,16; Iz 26,4.

Ich źródłem, obok wierności, jest jeszcze inna, istotna cecha Boga: życzliwa łaskawość (*hesed*<sup>28</sup>), bardzo często łączona przez autorów biblijnych z wiernością w wyrażeniu *hesed we'emet* (חֶסֶד וְאֱמֶת) – łaska(wość) i wierność<sup>29</sup>. Występuje ono w autoprezentacji Boga wobec Mojżesza, któremu (w Wj 34,6) przedstawia się On jako m.in. „bogaty w łaskę i wierność” (*rab-hesed we'emet*). Psalmista z kolei używa wspomnianego wyrażenia np. na określenie stałego sposobu postępowania Boga, stwierdzając: „Wszystkie ścieżki Pana – to łaskawość i wierność” (Ps 25,10)<sup>30</sup>.

Te sławione w licznych tekstach ST<sup>31</sup> Boże atrybuty znajdują swój najpełniejszy wyraz w *przymierzu*, które z własnej, suwerennej inicjatywy zawiera

<sup>28</sup> Jest to termin wieloznaczny, który w zależności od kontekstu można rozumieć również jako łaskę, dobroć, życzliwość, przyjaźń, wytrwałą miłość związaną z przymierzem itp.

Dodać można, że pojęcie to w tekstach ST często jest odnoszone także do ludzi; z tego samego rdzenia (*hsd*) wywodzi się przymiotnik *hāsīd* (חָסִיד – np. Pwt 33,8; Ps 12,2; 16,10; 32,6; 43,1; 86,2; Mi 7,2), określający kogoś aktywnie praktykującego *hesed* (w sensie łaskawość, pobożność) i zastosowany w odniesieniu do *chasydów* (*pobożnych*) – przedstawicieli jednego z prądów religijnych w łonie judaizmu. W BT przymiotnik ten jest czasem (np. w Ps 16,10; 32,6) tłumaczony jako „wierny” (w znaczeniu „wierzący”).

<sup>29</sup> Powiązanie obu terminów za pomocą spójnika łączącego podkreśla występującą między nimi bliską współzależność. Konstrukcja taka zdaje się wskazywać, że z semantycznego punktu widzenia funkcjonują one jako pojęcia wzajemnie się uzupełniające, albo też w pewnej mierze synonimiczne, wyrażające łącznie całe bogactwo i wielkość dobrodziejstwa pochodzącego od Boga (por. Verhey, *Faithful; Faithfulness*, w: *The International Standard Bible Encyclopedia*, red. G.W. Bromiley, t. II, Grand Rapids 1982, s. 273). Odnośnie do relacji występującej między oboma pojęciami, ich wzajemne uzupełnianie się (komplementarność) widzieć można w ten sposób, że *hesed* (חֶסֶד) kładzie bardziej nacisk na aspekt treściowy postawy Boga, natomiast *emet* (אֱמֶת) podkreśla bardziej jej element formalny (zob. R. Bultmann, A. Weiser, *πιστευω*, s. 185). Szczególnie sugestywny wyraz komplementarności obu pojęć znaleźć można w Ps 85, 11n, gdzie przedstawiony jest obraz spotkania się (połączenia się) związanych z nimi rzeczywistości w kontekście ofiarowanego przez Boga szczęścia i zbawienia.

<sup>30</sup> „Łaskawość (łaska)” i „wierność”, czy to zestawione ze sobą w wyrażeniu *hesed we'emet* (חֶסֶד וְאֱמֶת), czy też powiązane – jak np. w Ps 57,11; 108,5; Mi 7,20 – za pomocą luźniejszego kontekstu, w licznych tekstach biblijnych przyjmują cechy meryzmu wyrażającego ogół Bożych (lub ludzkich, lecz świadczonych w imieniu Boga, jak np. w Joz 2,14; Prz 16,6) dobrodziejstw. Właściwość tę zaobserwować można szczególnie często w Księdze Psalmów – oprócz 25,10 zob. np. 40,12; 57,4; 61,8; 69,14; 85,11; 89,15; 115,1; 117,2; 138,2; użycie terminu *emūnāh* (אֱמוּנָה) na wyrażenie idei wierności: 36,6; 89,3.25; 92,3; 98,3; 100,5.

Warto zaznaczyć, że również w NT w ten sam sposób funkcjonuje zestawienie greckich odpowiedników słów *hesed* (חֶסֶד) oraz *emet* (אֱמֶת) – np. J 1,17: „Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda (h' carij kai. h' al hqeia) przyszły przez Jezusa Chrystusa”. Nieco wcześniej, w J 1,14, jest On określony jako „pełen łaski i prawdy” (pl hrhj caritōj kai. al hqeiaj), w czym widzieć można Janowe nawiązanie do wspomnianego wyżej tekstu Wj 34,6. W LXX słowo *emet* (אֱמֶת) aż 87 razy oddawane jest przez *al hqeia* (zob. Quell, *al hqeia*, w: TWNT, t. I, s. 233-237, 233; Verhey, *Faithful; Faithfulness*, s. 274. Natomiast termin *hesed* (חֶסֶד) jest w LXX przełożony jako *carij* jedynie dwa razy (Est 2,9.17) – zob. Hatch, *Concordance*, s. 1455.

<sup>31</sup> Zob. np. 2 Sm 2,6; Ps 30,10; 40,11; 43,3; 71,22; 89,2.6.9; 91,4; 111,7; 119,90; Iz 38,18-19; 49,7.

On z wybranym przez siebie ludem. Wchodzi z nim w relację przymierza powodowany dążeniem do świadczenia mu dobrodziejstw i ciągle na nowo nadaje trwałość tej relacji poprzez swą „ogromną wierność” (*rabbāh 'ēmūnāh*), która sprawia, że „odnawiają się co rano Jego litość (*hesed*, pl.) i miłosierdzie (*rah. āmīm*)” (Lm 3,22-23).

Autorzy ksiąg NT podejmują i rozwijają zawarty w przejętej przez nich tradycji biblijnej obraz Boga jako *wiernego* (pistoj – 1 Kor 1,9; 10,13; 1 Tes 5,24; 2 Tes 3,3; 1 J 1,9; por. Rz 11,29), nierzadko odwołując się przy tym do historii zbawienia w ogólności (np. Rz 3,3; 15,8-9) lub do poszczególnych jej epizodów (np. Hbr 11,11). Odwieczna Boża wierność znajduje teraz swój najgłębszy wyraz i definitywne potwierdzenie w posłannictwie Jezusa (J 4,34; Ga 4,4-5). Celem tego posłannictwa jest „okazanie wierności (αἰσχροειδία) Boga i potwierdzenie przez to obietnic danych ojcom” (Rz 15,8). Ten, który „udzielił obietnic”, pozostając niezmiennie „wiernym” (pistoj), przez swą wierność oferuje oparcie dla „nie-wzruszonego trzymania się wyznawanej nadziei” (Hbr 10,23).

Tak zaprezentowana przez autorów natchnionych wierność Boga staje się zarazem wezwaniem, Jego przejmującym apelem o adekwatną odpowiedź ze strony człowieka.

### 3. LUDZKIE ZAUFANIE I WIERNOŚĆ BOGU ODPOWIEDZIĄ NA JEGO WIERNOŚĆ

Jak zauważyliśmy wyżej, wielki wpływ na kształtowanie się w człowieku wewnętrznej postawy wierności mają rozpoznawane i uznawane przez niego wartości. Bóg ujmowany przedmiotowo, rozumiany jako wartość najwyższa, a zatem stanowiący także cel dążeń, wierność tę bezsprzecznie stymuluje.

Wydaje się jednak, iż to nie w sferze ujęć aksjologicznych szukać należy najgłębszych korzeni, z których wyrasta człowiecza wierność. Środowiskiem jej rodzenia się i rozwoju jest raczej przestrzeń osobowej relacji między człowiekiem a Bogiem. To właśnie dynamiczna natura takiej zażyłej relacji, zwłaszcza ta jej cecha, jaką jest trwałe nastawienie na wzajemność i zwrotność, wewnętrznie skłania, jakby obliuguje człowieka do odpowiedzi własną wiernością na wierność Boga. Bowiem ta ostatnia, doświadczana przez człowieka na sposób egzystencjalny, rodzi w nim z jednej strony postawę zaufania do Boga, z drugiej zaś głęboką potrzebę stania się godnym Bożego zaufania, czyli dążenie do własnej wierności względem Boga.

Teksty biblijne ujmują ten złożony dynamizm wzajemnego oddziaływania Bożej i ludzkiej wierności, powyżej zaledwie zarysowany, w sposób dla siebie specyficzny. Z jednej strony akcentują wymaganie wierności, jakie Bóg, sam po-

zostając wierny, kieruje do swego ludu (Joz 24,14; 1 Sm 12,24), do jego władców (1 Krl 2,4), sędziów (2 Krn 19,9) czy kapłanów (1 Sm 2,35), z drugiej natomiast wskazują właśnie na Niego i na Jego łaskę jako na antidotum przeciwdziałające niewierności i odstępstwom tego ludu. Prorok Ozeasz wkłada w usta Boga przejmującą zapowiedź: „Ulecę ich niewierność, szczerze obdarzę ich miłością, bo gniew mój odwrócił się od nich” (14,5).

Niezwykle znaczące wydaje się w tej deklaracji bliskie powiązanie „uleczenia niewierności” ze „szczodrym obdarzeniem miłością”. W tym ostatnim dostrzec można wprost środek zaradczy, jaki pedagogia Boża wybiera i stosuje dla przyszłego uzdrowienia ludu z choroby niewierności<sup>32</sup>.

To właśnie miłość, ofiarowana w darze przez Boga, zdolna jest ożywić i zdynamizować tę szczególną wzajemną relację, jaka zaistniała między Nim a Jego ludem poprzez zawarcie przymierza. Wprawdzie domaga się ono – ze swej natury – wierności zobowiązaniom, które z niego wynikają, jednak samo w sobie wierności tej nie jest w stanie zapewnić. Przymierze jako takie nie jest więc w tym względzie „samowystarczalne”. Będąc jedynie swoistym układem dwustronnym, paktem zawierającym w normalnej sytuacji ze względu na korzyści płynące z niego dla każdej ze stron, nie kryje w sobie immanentnego „źródła”, które zasilałoby wierność „kontrahentów”. Wierność bowiem dla swego istnienia potrzebuje punktu oparcia, zakotwiczenia w czymś, co znajduje się poza nią samą.

W przymierzu między Jahwe a Izraelem tym punktem oparcia, zakotwiczeniem i źródłem dla wierności jest miłość. To ona, zaoferowana przez Boga ludowi, domaga się odpowiedzi miłości ze strony poszczególnych jego członków. O taką właśnie odpowiedź, równą co do natury, woła i apeluje. Owo *wyzwanie miłości* oddziałuje na najgłębszym, podstawowym poziomie międzyosobowej relacji, ponieważ odwołuje się do najbardziej wewnętrznego, esencjalnego wymiaru osoby. W tym też wymiarze rodzi się, przynajmniej potencjalnie, adekwatna odpowiedź na *wyzwanie miłości*. W relacji przymierza, którą ująć można jako relację interpersonalną między Bogiem a poszczególnymi członkami wspólnoty Jego ludu, miłość właśnie staje się dla wierności fundamentem, punktem odniesienia i źródłem, z którego ta ostatnia czerpie swoją siłę i trwałość<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> Gdyby chcieć pozostać w sferze terminologii medycznej, owo schorzenie Izraela trzeba by określić jako „przewlekłe” czy wręcz „chroniczne”. Jego początków tradycja biblijna dopatruje się już u zarania istnienia narodu, gdy wychodził on z niewoli egipskiej (Ps 78,8.37.40 nn; 106,6 n; Rz 3,3). Także dalszym jego dziejom towarzyszą ciągle nowe odstępstwa od przymierza i Prawa, wyjaskrawiając w ten sposób kontrast między wiernością Boga a niewiernością Jego ludu (Ne 9,33-35; 2 Tm 2,13).

<sup>33</sup> Chciałoby się w tym miejscu powtórzyć za św. Pawłem – „roztroprnym budowniczym”, odnosząc i adaptując jego wypowiedź do naszego kontekstu: „Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony” (1 Kor 3,11).



Miłość, jako „dusza” (łac. *anima*) wierności<sup>34</sup>, nieustannie ją stymuluje i ożywia, animuje<sup>35</sup>. Wierność zaś weryfikuje, oczyszcza i sublimuje miłość<sup>36</sup>.

Obraz ludzkiej wierności jako odpowiedzi na wierność Boga dopełniany jest w tradycji biblijnej przez liczne wzorce osobowe postaci przejawiających tę cnotę w stopniu heroicznym.

Koryfeuszem podążającym, jako ojciec narodu, na czele tego szeregu jednostek wielkich w wierności jest Abraham, sławiony za swą postawę w tym względzie przez liczne teksty ST i NT (np. Ne 9,7-8; Syr 44,20-21<sup>37</sup>; 1 Mch 2,52; Ga 3,6; Rz 4,3; Jk 2,21-23; Hbr 11,8n.17-19)<sup>38</sup>. Za pierwszym z patriarchów kroczy w tym pochodzie postaci obdarzonych wielką wiernością także Mojżesz – prawodawca wybrany przez Boga „spomiędzy wszystkich żyjących” i uświęcony w wierności (Syr 45,4, por. Hbr 11,23-29). Wymienić tu można również pobożnego króla Ezechiasza, który, dotknięty ciężką chorobą, apeluje o miłosierdzie Boga, odwołując się do tego, że postępował wobec Niego wiernie i ze szczerym sercem (Iz 38,3; 2 Krl 20,3; por. 2 Krn 31,20).

Spśród grona *wielkich* w wierności nie sposób pominąć św. Pawła, wdzięcznego Chrystusowi za to, że uznał go za wiernego (πίστον), przeznaczywszy do swojej służby (1 Tm 1,12), i ustanowił go apostołem godnym zaufania (πίστοj), okazując mu swoje miłosierdzie (1 Kor 7,25). Ten „sługa Chrystusa i szafarz

<sup>34</sup> Por. *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 1040.

<sup>35</sup> Godna uwagi jest precedencja miłości przed wiernością, występująca w większości tych tekstów ST i NT, które zawierają oba pojęcia, np. 2 Sm 15,20; Prz 3,3; 14,22; 16,6; Ga 5,22. Na terenie ST precedencję tę powoduje często używane wyrażenie *חֶסֶד וְאֱמֶת* (*hesed we'emet*) z jego kolejnością pojęć.

Dodajmy, iż właśnie wpływowi tradycji biblijnej przypisać należy aktualnie obowiązującą w liturgii formę przysięgi składanej przy zawieraniu przymierza małżeńskiego, w której nowożeńcy najpierw ślubują sobie wzajemnie miłość, a dopiero po niej wierność. Sobór Watykański II, mówiąc o świętości małżeństwa i rodziny, stwierdza: „Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonkom przez sakrament małżeństwa” (Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, s. 48).

<sup>36</sup> Interesujące połączenie wierności z miłością znajdujemy także w wypowiedziach mędrców Izraela, jak np. Mdr 3,9, gdzie obie cnoty widziane są jako współtworzące szczególną więź z Bogiem, „przyłgnięcie” do Niego.

<sup>37</sup> Tekst ten zasługuje na szczególną uwagę dlatego, że w referowanym w nim „dialogu wierności” między Bogiem a Abrahamem, jako pierwsza występuje wzmianka o wierności tego ostatniego. W odpowiedzi na jego wierność „w doświadczeniu” (עַן פִּי רַאֲשֵׁימֶיךָ) Bóg ze swej strony potwierdza swą wierność poprzez akt przysięgi. Dostrzec tu można wyjątkową pozycję Abrahama jako „przyjaciela Boga” (Jk 2,23). Choć to Bóg pozostaje źródłem i fundamentem wszelkiej wierności, we wspomnianym „dialogu” Abraham jako pierwszy „zabiera głos”.

<sup>38</sup> Używane w wymienionych i podobnych im tekstach słownictwo, najczęściej odnoszone do wiary Abrahama, daje się również odnieść – jak wynika to z treści naszych rozważań zawartych w paragrafie pierwszym – do jego wierności. Stąd też często stosowane wobec Abrahama, na podstawie m.in. Rz 4,11-12.16 nn, określenie „ojciec wierzących” czy „ojciec wiary” rozszerzyć można także na sens „ojciec wiernych”, czy też „ojciec wierności”.

tajemnic Bożych” (1 Kor 4,1), wypełniwszy swoim ewangelizacyjnym posługiwaniem wymaganie wierności (por. w. 2), w obliczu bliskiej już swej męczeńskiej śmierci, stwierdza: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary (thn pistin)<sup>39</sup> ustrzegłem” (2 Tm 4,7).

Określenie, jakim św. Paweł streszcza istotę swego życia i posłannictwa, nazywając je „zawodami” (w oryginale *αγωνα* – współzawodnictwo, zmaganie, zawody, walka), daje się odnieść do wszystkich wymienionych powyżej przykładowo, jak i innych, podobnych im, osobowych wzorców wierności, spotykanych na kartach Biblii. Każda z tych postaci modelowych, poczynając od patriarchy Abrahama<sup>40</sup>, doskonalili swoją wierność pośród różnorodnych (najczęściej wewnętrznych) zmagających, przeżywając liczne próby, ciężkie doświadczenia czy wprost zagrożenia własnego życia, które zarazem poddają tę wierność nieustannej weryfikacji. A wraz z wiernością wobec Boga weryfikują równocześnie wszystkie te (subiektywne) wartości, z których czerpie ona swoją siłę w życiu poszczególnych jednostek – zwłaszcza ich miłość.

Dialogiczny charakter biblijnej koncepcji wierności w najwyższym stopniu dochodzi do głosu w osobie Jezusa Chrystusa. Wśród postaci o heroicznej wierności zajmuje On pozycję zupełnie wyjątkową. Jest prezentowany przez natchnionych hagiografów Nowego Testamentu jako Ten, w którym ziściła się Izajaszowa przepowiednia o wybranym przez Boga Słudze, mającym wiernie (*le'emet*) wypełnić misję zaprowadzenia i utrwalenia Prawa (*mišpāt*) na ziemi (Iz 42,1-7, por. 61,1n)<sup>41</sup>. Tak jak inni wielcy w wierności, a zarazem w całkowitej zgodności z prorocką wizją dotyczącą Sługi<sup>42</sup>, Jezus objawia swoją wierność, tocząc w sferze swej ludzkiej natury wewnętrzną walkę i zmagając się z cierpieniem – zwłaszcza w godzinie swojej zbawczej męki<sup>43</sup>.

Jezusowa wierność, według tego, jak obrazuje ją Nowy Testament, przejawia się w dwóch formach. Jedną z nich jest Boska, pasterska wierność Syna Bożego w relacji do ludzi (Mt 26,31; 2 Tm 2,13), szczególnie w odniesieniu do powołanych przez Niego uczniów (J 13,1), drugą natomiast ludzka, arcykapłańska i synowska wierność w relacji do Ojca i Jego woli (Mt 26,39.42; Hbr 2,17; 3,1-2). W ten sposób poprzez swą dwojaką co do natury wierność, Jezus streszcza i dopełnia w sobie biblijny „dialog” wierności: z jednej strony ucieleśnia Bożą wierność jako apel skierowany do człowieka, z drugiej zaś udziela na ten apel ludzkiej, a zarazem doskonałej odpowiedzi.

<sup>39</sup> Na podstawie przedstawionych wyżej przesłanek (zwłaszcza szerokie pole znaczeniowe terminu *pistin*), końcową frazę tego wiersza rozumieć można także w sensie „dochowałem wierności”.

<sup>40</sup> Zob. Rdz 22,1nn.

<sup>41</sup> Mt 12,17-21; Łk 4,16-21; zob. też np. Mt 3,17; 8,17; Łk 2,30-32; Dz 3,13.26; 4,27.30.

<sup>42</sup> Iz 52,13-53,12.

<sup>43</sup> Mt 26-27; Mk 14-15; Łk 22-23; J 12-19.

## IL CARATTERE „DIALOGICO” DELLA CONCEZIONE BIBLICA DELLA FEDELTÀ

## Riassunto

L'immagine della fedeltà, che emerge dai libri biblici, in analogia alle diverse categorie morali presentate nella Sacra Scrittura (come per esempio la giustizia), è caratterizzata da un palese teocentrismo. La fedeltà umana non è pensabile senza riferimento a Dio: Egli è l'unico che è fedele nel pieno senso della parola, fedele *per eccellenza*. La fedeltà divina non è però una fedeltà astratta. Essa si manifesta nella relazione particolare, che è la relazione dell'alleanza fra Dio ed alcuni uomini da Lui eletti, oppure fra Dio e la comunità intera del suo popolo eletto. Così Dio si mostra, nel messaggio biblico, quale sorgente e fondamento della fedeltà umana.

Il summenzionato teocentrismo della fedeltà si rispecchia già sul livello della terminologia utilizzata dagli autori ispirati, connessa con la radice ebraica *'mn*. I termini adoperati per esprimere l'idea della fedeltà, come p. es. *'emet*, *'emûnâh*, *'âmên*, trovano la loro prima e fondamentale applicazione in riferimento a Dio.

Rimanendo Lui sempre fedele e mostrando la sua fedeltà perfetta, nei numerosi testi biblici viene designato quale “Roccia” del suo popolo. E la sua fedeltà incrollabile è presentata come un appello e un invito alla risposta adeguata da parte dell'uomo.

La fedeltà umana, come la vede la tradizione biblica, rappresenta così solo una risposta, debole e fragile, nel “dialogo” della fedeltà iniziato da Dio. Egli, attraverso la sua grazia, offre al suo popolo non soltanto una fonte inesauribile e un sostegno alla virtù della fedeltà, ma anche un rimedio all'infedeltà.

Fra tanti *modelli personali di fedeltà eroica*, presentatici dalle pagine bibliche (per esempio Abramo, Mosè, san Paolo apostolo), una posizione eccezionale viene assunta dalla persona di Gesù. In Lui, tramite la sua fedeltà perfetta verso il Padre e nel contempo nei riguardi dei suoi discepoli, il “dialogo” della fedeltà da un lato viene riassunto e dall'altro trova il suo definitivo compimento.